

Przy pomocy mapy łatwo odnaleźć się w nieznanym miejscu. Trzeba jednak umieć ją czytać.

strona 2



Chcemy robić coś więcej niż tylko uczyć gry na instrumentach – mówi Piotr Selke z mollDur w Mosinie.

strona 3



Przyszłoroczny 80. Tour de Pologne przejedzie przez gminy powiatu poznańskiego.

strona 4



PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

powiat.poznan.pl



bip.powiat.poznan.pl



/powiatpozanski



/powiatpozanski



ISSN 2544-3925

nr 16/122

14 października 2022

17 gmin powiatu poznańskiego

POWSTAJE BRAMA DO PUSZCZY ZIELONKI

W Owińskach trwają intensywne prace przy budowie kładki pieszo-rowerowej nad rzeką Wartą. – To będzie niezwykle atrakcyjne miejsce – mówi starosta poznański Jan Grabkowski. – Kładka ma stanowić bramę do Puszczy Zielonki – dodał wójt gminy Czerwonak, Marcin Wojtkowiak.



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Investycja, jak zapewniano podczas specjalnej konferencji prasowej, jest przedsięwzięciem o znaczeniu regionalnym i dużym potencjale w zakresie rozwoju komunikacji niskoemisyjnej. Ma także stanowić kluczowy element rozwoju metropolitalnego układu dróg pieszo-rowerowych w kierunku północnym. – Będzie stymulować ruch turystyczny w całym regionie. Już teraz, wraz z Nadleśnictwem Łopuchówko, pracujemy nad wyznaczeniem nowych szlaków turystycznych. Mogę zapewnić, że będą one przebiegać naturalnymi ścieżkami, z poszanowaniem przyrody – powiedział Marcin Wojtkowiak.

Prace budowlane w Owińskach są już w połowie ukończone, choć większość z nich jest „schowana” pod ziemią. Kładka ma być gotowa w przyszłym sezonie turystycznym. – Cieszę się, że gmina Czerwonak konsekwentnie odkrywa swoje uroki. Kładka na pewno będzie wielką atrakcją, tak jak i znajdujący się tuż obok niej kompleks pocysterski i jedyny

w swoim rodzaju Park Orientacji Przestrzennej. Ta inwestycja to także kolejny przykład na to, że współpraca przynosi wymierne efekty, bo do jej sfinansowania dołożyły się także Metropolia Poznań czy też powiat poznański – podkreślał starosta poznański.

– Bez tego wsparcia, bez dofinansowania, bez funduszy unijnych i bez zaangażowania sąsia-

dującej z nami przez rzekę gminy Suchy Las ta kładka by nie powstała – przyznał wójt gminy Czerwonak. – Jako samorządy ostatnio mierzymy się z wyzwaniami na niespotykaną dotąd skalę. Tym bardziej cieszy, że mimo tego znajdujemy siły i środki, aby realizować tak ważne projekty społeczne. Nie można byłoby tego dokonać, gdyby

Kładka na pewno będzie wielką atrakcją, tak jak i znajdujący się tuż obok niej kompleks pocysterski i jedyny w swoim rodzaju Park Orientacji Przestrzennej

Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI

nie praca zespołowa – podkreślił zastępca prezydenta Poznania, Bartosz Guss. – To ważne, że realizujemy coraz więcej tak dużych wspólnych projektów – dodał wójt gminy Suchy Las, Grzegorz Wojtera.

Sama kładka ma mieć ok. 120 metrów długości. Jednym z jej elementów ma być taras widokowy nad koroną drzew. Koszt inwestycji to prawie 23 miliony złotych. Podczas konferencji poinformowano również, że w planach jest budowa jeszcze jednej kładki przez rzekę Wartę, tym razem na wysokości mariny w Czerwonaku. **Tomasz Sikorski**

MOŻNA WYGRAĆ CZUJKĘ

TLENKU WĘGLA

Powiat poznański wraz z Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu jedenasty raz organizują program edukacyjny z zakresu bezpieczeństwa pożarowego pod nazwą „Czujka tlenku węgla może uratować Twoje życie”. – Na każdym kroku propagujemy hasło „Bezpieczny powiat” i wychodzimy z założenia, że to bardzo cenna inicjatywa. Tym bardziej, że w okresie zimowym cały czas dochodzi do zatrucia tlenkiem węgla – mówi starosta poznański Jan Grabkowski.

Konkurs skierowany jest do mieszkańców powiatu poznańskiego, którzy w czasie jego trwania prawidłowo wypełnią ankietę konkursową, a następnie dostarczą ją do siedziby Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Mogą to zrobić osobiście, drogą pocztową lub elektroniczną. Zabawa potrwa do 31 marca 2023 roku. Co dwa tygodnie w Starostwie Powiatowym w Poznaniu komisja konkursowa przyzna nagrody - czujki tlenku węgla - dziesięciu uczestnikom, którzy nie tylko prawidłowo wypełnią ankietę, ale też zaproponują najciekawsze hasło promocyjne.



CZUJKA
na straży
bezpieczeństwa

Przypomnijmy, że domowa czujka tlenku węgla, to najprostszy sposób na zabezpieczenie domu przed czadem, który jest gazem silnie trującym i nie bez powodu nazywanym „cichym zabójcą”. To małe urządzenie wykrywa śmiertelne zagrożenia już we wczesnej fazie i wydając sygnał dźwiękowy ostrzega domowników przed czającym niebezpieczeństwem. W dziesięciu dotychczasowych edycjach konkursu do jego uczestników trafiło ponad 800 takich urządzeń. Regulamin konkursu jak i ankietę dostępna jest na stronie www.powiat.poznan.pl, a także w siedzibach podmiotów będących organizatorami konkursu. **(ts)**

DOM CZEKA NA MŁODYCH LOKATORÓW

Nowy dom dziecka powstał w Swarzędzu. Powiat poznański wybudował placówkę opiekuńczo-wychowawczą dla czternastu dzieci, które prawdopodobnie wprowadzą się na przełomie roku 2022/23. Koszt inwestycji, zlokalizowanej przy ulicy Cmentarnej, to blisko 6,6 mln złotych. W całości pochodzi z budżetu samorządu powiatowego.

– Wraz ze zmianą przepisów, które wskazują, że w placówce opiekuńczo-wychowawczej można umieścić łącznie, nie więcej niż czternaście dzieci w tym samym czasie, podjęta została decyzja o budowie domu dziecka. Do nowej siedziby, która oferuje naprawdę komfortowe warunki, przeprowadzą się nasi wychowankowie, obecnie przebywający w Ośrodku Wspomagania Rodziny w Kobylnicy – wyjaśnia Jan Grabkowski, starosta poznański.

Wybudowany obiekt to budynek parterowy o powierzchni użytkowej 680 metrów kwadratowych, składający się z trzech części: środkowej – stanowiącej strefę dzienną dla wszystkich wychowanków, północnej – z sześcioma pokojami dla chłopców



FOT. TOMASZ SIKORSKI

z węzłami sanitarnymi, w tym czterema sypialniami jednoosobowymi i dwiema dwuosobowymi oraz południowej – z sześcioma pokojami dla dziewcząt z węzłami sanitarnymi, w tym czterema sypialniami jednoosobowymi i dwiema dwuosobowymi oraz jednym pokojem dla osoby niepełnosprawnej.

W nowej siedzibie znajduje się ponadto kuchnia, jadalnia, pokój dzienny, sala fitness i siłownia.

Pokój z aneksem kuchennym i łazienką dla wychowawców oraz cztery gabinety do pracy indywidualnej. W środkowej części budynku zlokalizowane są również sanitariaty ogólnodostępne oraz pomieszczenia socjalne i porządkowe. Obecnie prowadzone jest postępowanie na dostawę i montaż wyposażenia meblowego oraz zabudowy stałej mebli kuchennych wraz ze sprzętem AGD. **(kwg)**

PROGRAM TV

POWIATOWA17.

na antenach

TELEWIZJI WTK
środy 19:50 i piątki 19:50

TELEWIZJI STK
środy i piątki co 2 godziny

NAUCZYĆ SIĘ CZYTANIA MAPY...



FOT. ANNA JAWORSKA

Czy umiemy poruszać się po lesie korzystając z mapy? Z pewnością potrafią to już młodzi uczestnicy warsztatów „Z mapą w lesie”, które odbyły się w Kamionkach i Łopuchówku.

Przy pomocy mapy łatwo odnaleźć się w nieznanym miejscu. Trzeba jednak umieć ją czytać. I temu właśnie służyły, przygotowane przez Stowarzyszenie Poco Loco Adventure, ćwiczenia. Po godzinie nauki przyszła pora na wyprawę do lasu, gdzie uczestnicy warsztatów musieli odnaleźć punkty kontrolne. Zabawa, którą wspie-

rał powiat poznański, skierowana była do dzieci w wieku od 6 do 11 lat oraz od 12 do 16 lat. – Orientering rozwija samodzielność, ale i pewność siebie. Pomaga selekcjonować informacje – podkreślał Marcin Grabowski, prowadzący zajęcia.

– Czytając mapę mamy natłok informacji, które musimy wyselekcjonować, zinterpretować

dane. A to umiejętność, która bardzo przydaje się we współczesnym świecie. Ten rodzaj sportu łączy wysiłek fizyczny i intelektualny – dodał. A jak odbierali warsztaty jego uczestnicy? Wskazywali, że to był naprawdę dobrze spędzony czas – ponad dwie godziny na świeżym powietrzu, i to w lesie, poza utartymi szlakami. Dodajmy, że Zielony Punkt Kontrolny nie tak dawno powstał także przy Parku Dzieje, w Murowanej Goślinie.

Anna Jaworska

WARTO ZOSTAĆ EKODZIKIEM

Działająca na terenie gminy Czerwonak, Fundacja Leśne Dziki od dłuższego już czasu namawia, aby w swoim codziennym życiu stosować „Zielone standardy”. – To działania, które nie wymagają od nas rzeczy niemożliwych, a jedynie nakłaniają do wprowadzenia drobnych zmian, które mogą pozytywnie wpłynąć na otaczające nas środowisko – zapewnia Joanna Nawrocka-Rohnka. – To wskazówki do wykorzystania zarówno podczas codziennych aktywności, jak i przy organizacji spotkań dla większej grupy osób. Wszystkie uwzględniają kwestie proekologiczne – dodaje.

Projekt wystartował w sierpniu ubiegłego roku, kiedy to w ramach inicjatywy „Masz głos” przedstawiciele Fundacji przygotowali anonimową ankietę dla mieszkańców gminy. – Pytaliśmy w niej, jakie rozwiązania warto wcielić w życie. Ku naszej radości wypełniło ją sporo osób. Potem przyszedł czas na konsultacje i wdrażanie „Zielonych standardów” w życie, co robimy choćby podczas naszych bieżących działań. Zachęcamy również inne podmioty by je stosowały, ponieważ mamy poczucie, że są one warte rozpropagowania na szerszą skalę – zapewnia Joanna Nawrocka-Rohnka.

I to się coraz bardziej udaje. – Przykład? Podczas niedawnego spotkania integracyjnego dla organizacji pozarządowych z terenu gminy Czerwonak wszyscy uczestnicy zostali poproszeni o wzięcie swoich sztućców. Dzięki temu ilość odpadów była minimalna, a spotkanie nic nie straciło na atrakcyjności. Warto też dodać, że większość przedstawicieli Urzędu Gminy podpisało już listę sygnatariuszy naszej inicjatywy – dodaje przedstawicielka Fundacji Leśne Dziki, jednocześnie zachęcając, by zostać EKODzikiem i działać według „Zielonych standardów”.

Jakie to standardy? Choćby takie, by minimalizować ilość odpadów czy też dbać o zieleni – nie kosić zbyt często trawy, wykorzystywać deszczówkę i sadzić nowe, najlepiej miododajne rośliny. Warto też na przykład korzystać z obiegu zamkniętego – wymieniać ubrania, książki, narzędzia czy zabawki, angażując o tego lokalne zasoby. Standardami powinny również być ogrzewanie domu w taki sposób, by minimalizować smog, ograniczanie ilości hałasu, korzystanie z transportu publicznego lub roweru, jak również korzystanie z jak najmniejszej ilości papieru. Cała lista na stronie Fundacji.

Tomasz Sikorski

UCZNIOWIE Z MOSINY NAJLEPSI

Osiem trzysobowych drużyn ze szkół prowadzonych przez powiat poznański wzięło udział w etapie powiatowym konkursu „Podhalańskie, spiskie i orawskie drogi do niepodległości”. Tematem przewodnim tegorocznej edycji jest „Stulecie powrotu części Górnego Śląska do macierzy”. Zmagania uczniów odbyły się w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Rywalizacja między zespołami była bardzo wyrównana, a o miejscach na podium zdecydowały pojedyncze punkty.

Ostatecznie eliminacje na etapie powiatowym wygrali uczniowie reprezentujący Zespół Szkół w Mosinie, czyli: Wiktoria Wechta, Katarzyna Nowicka oraz Oliwia Goździak, pod opieką Marty Brembor oraz Grzegorza Żurka, nauczycieli historii. Ta właśnie

drużyna reprezentować będzie powiat poznański w finale, który zaplanowano na 10 listopada 2022 r. w Kościelisku, na terenie powiatu tatrzańskiego. Na drugiej pozycji uplasowały się aż dwie grupy: drużyna II z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu oraz drużyna z Zespołu Szkół w Kórniku. Najniższe miejsce na podium przypadło drużynie I z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu.

Warto dodać, że to XV jubileuszowa edycja konkursu. Do udziału w nim zapraszani są uczniowie z powiatów: poznańskiego, kartuskiego, łowickiego, tatrzańskiego, świdnickiego, nowotarskiego, hrubieszowskiego, rawickiego, wadowickiego, międzychodzkiego, a także z Sopotu.

Katarzyna Kazmucha

KWIATY BYŁY TEMATEM...

Poznaliśmy laureatów Powiatowego Konkursu Fotograficznego organizowanego przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin ROKTAR. – Tematem tegorocznej edycji były otaczające nas kwiaty. Konkurs jak zwykle był skierowany do placówek z powiatu poznańskiego, które na co dzień prowadzą terapię zajęciową dla osób z niepełnosprawnościami. Jego wyniki ogłosiliśmy w siedzibie WTZ w Tarnowie Podgórnym – opowiada Elżbieta Kram ze Stowarzyszenia ROKTAR.

– Uroczystość rozpoczęła się występem młodej, utalentowanej wokalistki ze Studia Piosenki Gminnego Ośrodka Kultury Sezam w Tarnowie Podgórnym Katarzyny Kuczyńskiej. Kapituła konkursowa, złożona z fotografów oraz przedstawicieli powiatu poznańskiego, oceniała w sumie

25 zdjęć. Nagrodę główną otrzymała Maja Mielcarek z WTZ w Konarzewie za zdjęcie pod tytułem „Czas na kwiaty”. Drugie miejsce zajęła jej koleżanka z tej samej placówki Natalia Czajka, a trzecie – Marta Ratajczak z WTZ w Tarnowie Podgórnym – dodaje.

Przyznano również wyróżnienia. Otrzymali je Szymon Kańduła z WTZ w Konarzewie, Paulina Osińska z WTZ Pobiedziska oraz Łukasz Stefaniak z WTZ w Tarnowie Podgórnym. – Wszystkie placówki biorące udział w konkursie otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz upominki wykonane przez uczestników warsztatów z Tarnowa Podgórnego. Były to mydełka w kształcie aparatu fotograficznego i oryginalne torby, nawiązujące do nazwy konkursu – mówi Elżbieta Kram. Wydarzenie było współfinansowane m.in. przez powiat poznański. (ts)

CIEKAWY DEBIUT LITERACKI 16-LATKA

Nie tak dawno w księgarniach pojawiła się powieść fantasy pt. „Ostatnia bitwa”, autorstwa... 16-letniego Olgierda Adamczaka, mieszkającego na co dzień w gminie Czerwonak.

Książka ma 500 stron i ukazała się nakładem wydawnictwa Novae Res. – To mocny gatunkowy debiut, który może okazać się wspaniałym początkiem literackiej drogi – przekonuje na swojej stronie Gminna Biblioteka Publiczna w Czerwonaku, która z tej okazji zorganizowała spotkanie autorskie z młodym pisarzem, w swojej filii w Koziegłowach. Pojawiło się na nim sporo fanów tego typu literatury, którzy mieli wiele ciekawych pytań do twórcy „Ostatniej bitwy”.

– Autor opowiadał o swoich inspiracjach i miłości do prozy J.R.R. Tolkiena, Andrzeja Sapkowskiego i Brandona Sandersona, które można zresztą dostrzec w jego powieści. Uniwersum, które stworzył wypełnione jest bowiem baśniowymi stworzeniami, krasnoludami czy elfami, które zamieszkują rów-



FOT. GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W CZERWONAKU

niez książki jego idoli. Jak sam stwierdził, w swojej prozie czerpie z nich garściami, ale ma nadzieję, że tworzy również unikalne i osobne światy, które nie tylko pełne są fantastycznych przygód i zwrotów akcji, ale także skłaniają czytelników do refleksji – czytamy w relacji ze spotkania..

W jego trakcie nie zabrakło również dyskusji na temat obecnego kanonu lektur, którzy wszyscy zgodnie uznali za przestarzały

i nie zachęcający młodych ludzi do czytania. Co warto podkreślić, młodego, bo 16-letniego pisarza z uwagą słuchali zarówno jego rówieśnicy, jak i czytelnicy starszego pokolenia. – Olgierd Adamczak okazał się zresztą wspaniałym rozmówcą. Widać w nim pasję i zamiłowanie do pisania. Będziemy z niecierpliwością czekać na jego kolejne książki – zapewniają organizatorzy spotkania w Koziegłowach. (ts)

BOGATA OFERTA DLA SENIORÓW

Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach, jako jednostka organizacyjna powiatu poznańskiego, prezentował swoją ofertę podczas 11 edycji targów towarów i usług dla seniorów „Viva Seniorzy!”. – Przy naszym stoisku udzielano informacji m.in. z zakresu wsparcia osób chorych na chorobę Alzheimera, a także cierpiących na zespół otępienny. Szczegółowo wyjaśniano też procedurę przyjęcia do DPS oraz informowano o ofercie zajęć rehabilitacyjnych, terapeutycznych i rekreacyjnych kierowanej do seniorów – opo-



wiada Robert Leszczak, dyrektor placówki.

Stoisko Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach cieszyło się nie tylko dużym zainteresowaniem ze strony seniorów, ale także ich rodzin. Tym bardziej, że nikt nie odchodził stamtąd z pustymi rękami. – Dla odwiedzających nas przygotowaliśmy zdrową i smaczną niespodziankę. Dysponowaliśmy także specjalnym przewodnikiem dla seniorów pod nazwą „Chcę zamieszkać w Domu... w Lisówkach”, krok po kroku objaśniającym procedurę przyjęcia do naszej placówki – mówi Robert Leszczak.

– Tak znaczące zainteresowanie ofertą Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach, tylko potwierdza coraz większe zapotrzebowanie na całodobowe kompleksowe i profesjonalne usługi opiekuńcze dla seniorów z terenu powiatu poznańskiego i nie tylko – uważa dyrektor. Warto również dodać, że placówka prowadzona przez powiat poznański przy okazji targów zorganizowała wyjazd dla grupy swoich mieszkańców – seniorów, którzy na miejscu mogli zapoznać się atrakcjami zapewnionymi przez organizatorów wydarzenia oraz z ofertą wystawców. (ts)

Pomoc dla Ukrainy

www.powiat.poznan.pl/pomoc-dla-obywateli-ukrainy



MAJĄ SWOJE MIEJSCE NA ZIEMI

- Chcemy robić coś więcej niż tylko uczyć gry na instrumentach. Zależy nam, aby młodzież miała u nas swoje miejsce na ziemi, by czuła się w pełni akceptowana – mówi Piotr Selke, założyciel i pomysłodawca centrum muzycznego mollDur w Mosinie.

Kto wpadł na pomysł, aby w Mosinie zorganizować Festiwal „Rock 'w' Rock”?

Wszystko zaczęło się w centrum muzycznym mollDur. Uczymy tam dzieci i młodzież gry na różnych instrumentach. I to właśnie z myślą o nich, w ubiegłym roku, w Mosińskim Ośrodku Kultury, zorganizowaliśmy koncert, podczas którego nasi uczniowie oraz grające dzieci z okolicy, grając w stworzonych przez siebie zespołach, mogli zaprezentować swoje umiejętności. Każdy zagrał po kilkanaście minut, ale wyszedł z tego 3,5-godzinny występ, który przyciągnął do sali sporą grupę publiczności. Impreza się udała i w tym roku otrzymaliśmy z MOK pytanie, czy nie chcielibyśmy pójść za ciosem i zorganizować podobnego koncertu.

Na Festiwalu „Rock 'w' Rock” zagrały już jednak profesjonalne grupy...

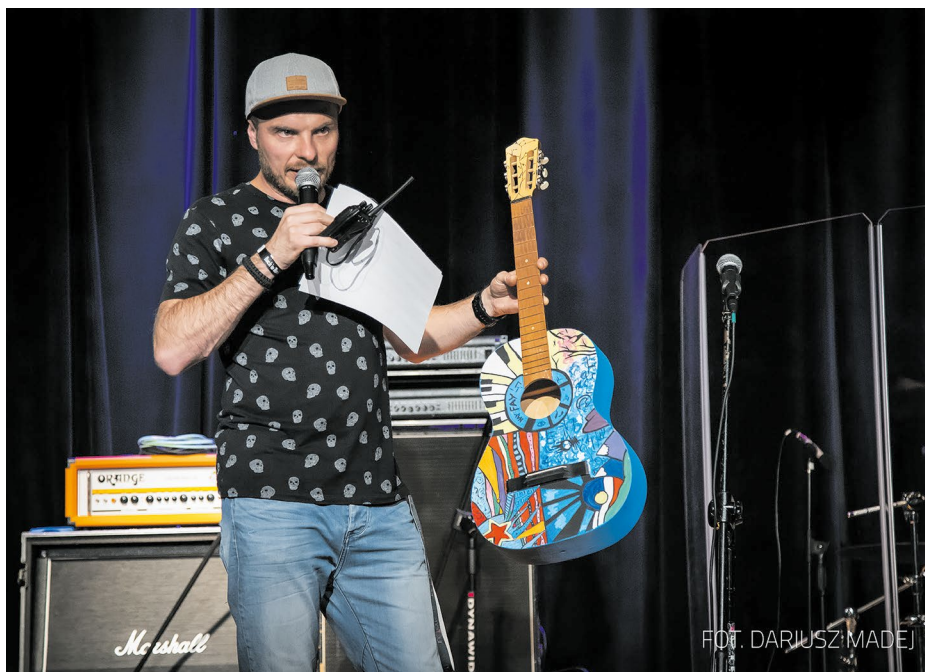
Postanowiliśmy bowiem zmienić formułę, choć do koncertu z ubiegłego roku nawiązań było sporo. Jednym z nich był występ zespołu subway surfers, który otwierał imprezę. Tworzą go dziewczyny i chłopcy w wieku od 15 do 18 lat, mający próby właśnie w mollDur. Dzień po festiwalu odbył się także kameralny koncert, w którym uczestniczyli inni nasi uczniowie.

A kto zagrał jeszcze na scenie głównej?

- Byli to Nieśmiertelni z Czarnkowa, Lock Down z Lubonia, Dimer z Poznania. To już grupy niemal profesjonalne, choć punkowy Lock Down tworzą... 10-latek, dwóch 14-latków oraz tata jednego z muzyków. Grupa koncertuje po całej Polsce i nagrywa właśnie swój fonograficzny debiut. Oni zresztą też debiutowali na naszej scenie.

Staracie się zatem promować młode, interesujące zespoły...

Cały festiwal powstał po to, by cieszyć się muzyką. Chciałbym podkreślić, że to całkowicie oddolna inicjatywa, choć oczywiście korzystamy ze wsparcia Mosińskiego Ośrodka Kultury. Wszyscy zagraли za darmo, imprezę organizowaliśmy z własnych środków, angażując w to swój własny, wolny czas. Ci, którzy w tę organizację się zaangażowali na co dzień tworzą grupę na Facebooku pod nazwą Rock w Mosinie. To prawda, że chcemy promować młode zespoły. Grupy niemające w sobie nic z



FOT. DARIUSZ MADEJ

gwiazdorstwa, czerpiące radość z grania dla ludzi. Ta radość była widoczna choćby podczas jam session, które zorganizowaliśmy już po ostatnim, festiwalowym występie.

W centrum muzycznym mollDur chcecie tą radością grania zarazić młodzież?

Powstałiśmy, bo tak naprawdę w Mosinie, tak jak i w wielu innych podobnych miejscowościach, młodzież nie ma miejsca, w którym mogłaby się spotkać, poćwiczyć i założyć zespół. Ośrodki kultury z różnych powodów takim miejscem nie są. A u nas dzieci mają ku temu doskonałe warunki. I to chyba działa, bo rośnięmy niczym kula śnieżna. Z miesiąca na miesiąc przychodzi do nas coraz więcej młodzieży. Przyjeżdżają do nas z Puszczykowa, a nawet z Poznania.

Chcemy promować młode zespoły. Grupy nie mające w sobie nic z gwiazdorstwa, czerpiące radość z grania dla ludzi

Czyli młodzież jeszcze słucha rocka?

W tym przypadku gatunek muzyczny nie gra chyba aż takiej roli. Chodzi raczej o pewną wspólnotę. Jest sporo dzieciaków, które noszą długie włosy, chodzą w kurtkach z naszywkami ulubionych grup, co w szkole nie zawsze jest mile widziane, nawet wśród rówieśników. U nas mogą spotkać podobnych do siebie, widzą że jest ich więcej. Wiek nie odgrywa w tym przypadku żadnej roli. Nie ma znaczenia, czy

ktos ma 10 lat, czy 20, bo i tacy muzycy się u nas trafiają. Każdy z każdym przybija piątkę, rozmawia. Są razem i doskonale się w swoim towarzystwie czują, choć jedni słuchają metalu, inni punka, a jeszcze inni popu. W szkole takiego komfortu często nie mają.

I pewnie stąd takie zainteresowanie waszym centrum...

Tak jak powiedziałem rośnięmy. Obecnie skupiamy ok. 60-70 młodych osób. Lekcje muzyki są komercyjne, choć organizujemy też szereg zajęć nieodpłatnych, dla wszystkich chętnych. Działamy też, a może przede wszystkim, jak swego rodzaju miejsce spotkań. Młodzież ma u nas do dyspozycji salę prób i miejsce na koncerty. Chcemy robić coś więcej niż tylko uczyć gry na instrumentach. Planujemy stworzenie u nas grupy terapeutycznej, ponieważ widzimy, że jest na to duże zapotrzebowanie. Zależy nam, aby młodzież miała u nas swoje miejsce na ziemi, by czuła się w pełni akceptowana. To wszystko, tak jak wspominałem, są działania oddolne. Jeśli ktoś nas wspiera to robi to przez Patronite.

Pan też gra w jakimś zespole?

Kiedyś były to grupy grające ostrego rocka. Teraz wraz z kolegami gramy akustycznie, w kameralnych miejscach. Nazywamy się Not Yet, a nasz repertuar oparty jest w dużej mierze na blues-rockowych klimatach. Chętnie koncertujemy i zawsze robimy to za darmo, dla przyjemności. Poza tym na co dzień prowadzę swoją firmę, bo przecież z czegoś trzeba dokładać do swoich muzycznych pasji...

Rozmawiał Tomasz Sikorski

Święto polskiej piosenki

Julia Mróz wyśpiewała Grand Prix Festiwalu Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza w Luboniu. Laureatka otrzymała również voucher o wartości 1000 euro. Gwiazdą imprezy był Kuba Badach.

Tegoroczny Festiwal odbył się pod hasłem „Chodź, pomaluj mój świat...”. To oczywiście tytuł jednej z piosenek, do których tekst napisał Marek Dutkiewicz, bo to właśnie z jego twórczością zmierzli się młodzi wokaliści. – To autor, który potrafi pisać wielkie przeboje. W jego dorobku jest całe mnóstwo hitów, które zna kilka pokoleń fanów polskiej piosenki. Śpiewali je m.in. Urszula, Lombard, Krystyna Prońko, Kombi, Ewa Farna, Dwa Plus Jeden czy Felician Andrzejczak – mówi Michał Kosiński, dyrektor festiwalu.

Do rywalizacji o Grand Prix przystąpiło trzynastu młodych artystów, wyłonionych we wcześniejszych eliminacjach. Jury, z przewodniczącym Mietkiem Jureckim na czele, najwyższe oceniło wykonanie wspominanej już Julii Mróz. Drugie miejsce zajęła Anna Wardęska, a trzecie Magdalena Lasota. Nagrodę publiczności i nagrodę specjalną od trenerów wokalnych otrzymał Michał Steciak. Wykonawcom akompaniował zespół pod batutą Macieja Szymańskiego, aranżera i dyrektora muzycznego festiwalu.

Na scenie Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji nie zabrakło również gwiazd. Pierwszego dnia publiczności zaprezentowała się Joanna Dark w programie „Osiecka, Przybora ale Jazz”. Na finał wystąpił natomiast Kuba Badach. Ten znakomity artysta zaprezentował projekt pod nazwą „Tribute to Andrzej Zaucha. Obecny”. I był to występ, który na długo zapadnie w pamięci fanów. Dodajmy, że partnerem tegorocznego Festiwalu Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza był m.in. powiat poznański. (ts)



FOT. FESTIWAL POLSKIEJ PIOSENKI IM. JANUSZA KONDRATOWICZA FACEBOOK

Polecamy

FILM

Ania

To pełnometrażowy dokument przedstawiający historię Anny Przybylskiej - odważnej, kochającej życie i spełniającej marzenia dziewczyny z Gdyni. Dziewczyny o twarzy anioła i charakterystycznym głosie, znanej z wielu filmów i seriali. Ania mama, partnerka, przyjaciółka, aktorka, modelka, spełniona w każdej z tych ról. W filmie usłyszymy jej zaraźliwy śmiech, sama opowie czym był dla niej sukces, piękno i sens życia. Rodzina wspomni o tym, jaka była poza kamerami. Współpracownicy opowiedzą o jej pracy na planie i karierze zawodowej, przyjaciele natomiast o tym jak ich zaskakiwała i z jakimi wspomnieniami ich zostawiła, gdy odeszła w 2014 roku. W filmie znalazły się wywiady oraz niepublikowane dotąd materiały z prywatnych archiwów, dzięki którym można zobaczyć portret kobiety utrzymującej równowagę pomiędzy publicznym życiem zawodowym a życiem rodzinnym.

*Agata Klauzel-Berndt
Kultura Tarnowa*



PLYTA

Moksha

MY SLEEPING KARMA

Nie posiadam wszystkich albumów niemieckiej grupy My Sleeping Karma w swojej kolekcji, ale „Moksha” wraca do mnie regularnie już od kilku miesięcy. Jest w tej muzyce coś niezobowiązującego, a równocześnie przygotowanego na tyle kunsztownie, że można poszczególnie utwory poznawać wielokrotnie. Świetne riffy z pogranicza metalu i ciężkiego rocka, dalekowschodni klimat oraz nastrojowe melodie przeplatane się z mocniejszymi uderzeniami powodują, że słuchacz ani na chwilę nie traci zainteresowania. Pomimo faktu, że jest to płyta instrumentalna. Zresztą właśnie to powoduje, że bardziej skupiamy się na muzyce. Wgłębiając się w nią i niejako „rozczytujemy”. Nie dlatego, że musimy to robić, aby czerpać przyjemność z kompozycji, a dlatego właśnie, że w swojej podstawowej formie są to melodie niezwykle chwytliwe.

*Jakub Kozłowski
Wydawnictwo In Rock*

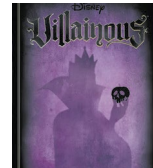


GRA

Disney Villainous – Żli do szpiku kości

W tej grze wcielamy się w rolę złooczyńców ze świata Disneya – Hadesa z „Herkulesa”, Złą Królową z „Królowy Śnieżki i Siedmiu Krasnoludków” oraz Dr. Faciliera z „Księżniczki i żaby”. Każdą postacią gra się inaczej, dzięki ich unikatowym zdolnościom. Postacie posiadają swoje Przewodniki Złooczyńcy, które pomogą ustalić strategię oraz podpowiedzą, jak najlepiej nimi grać. W swojej turze aktywny gracz przesuwa postać w inne miejsce na swojej planszy, wykonuje jedną lub więcej akcji widocznych na tym polu, a następnie uzupełnia swoją rękę do czterech kart. Karty to sprzymierzeńcy, przedmioty, efekty i warunki. Gra „Disney Villainous – Żli do szpiku kości” jest dodatkiem do gry Disney Villainous, z którą można zresztą mieszać postaci, ale też samodzielną grą od dwóch do trzech graczy.

*Tomasz Skoracki
Stowarzyszenie Miłośników
Gier Planszowych Kości*



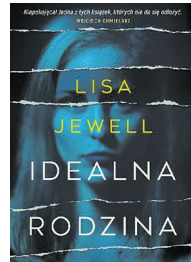
KSIAŻKA

Idealna rodzina

LISA JEWELL

Książka opowiada historię Państwa Lamb. Głową rodu jest Henry, mieszkający w Chelsea mąż Martyny i ojciec Henry'ego juniora oraz Clemency. Pewnego dnia do ich domu wprowadza się kobieta. Wkrótce po Birdie w ogromnej posiadłości pojawiają się kolejni nowi goście – David wraz z żoną i dwójką dzieci. Do tej pory spokojne, pełne luksusów życie Lambów w znaczący sposób się zmienia. Pojawiają się nakazy i zakazy, a rodzina zaczyna tracić majątek. Wszystko kończy się tragedią, bo w domu odnaleziono trzy ciała i porzuconego noworodka. Kim byli przybysze? Jak doszło do tragedii? Ciekawa fabuła, intrygujący bohaterowie opowiadający historie ze swojego punktu widzenia... To wszystko sprawia, że od książki trudno się oderwać.

*Anna Walkowiak-Osowska
Biblioteka Publiczna Swarzędz*



TOUR DE POLOGNE PRZEJEDZIE PRZEZ GMINY POWIATU

Przyszłoroczny 80. Tour de Pologne wystartuje w Poznaniu, a trasa pierwszego etapu prowadzi przez powiat poznański.

– To doskonała okazja do promocji naszego pięknego regionu – mówili jednym głosem prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego Jacek Bogusławski oraz starosta poznański Jan Grabkowski, podczas specjalnej konferencji prasowej, która 29 września odbyła się w Urzędzie Miasta. Uczestniczył w niej także organizator wyścigu Czesław Lang.

– Kolarstwo ma swoją magię, której ludzie nie potrafią się oprzeć. W tym roku zmagania zawodników na trasie Tour de Pologne, który przejechał przez ponad 500 miejscowości obejmowało na żywo 4 miliony kibiców – mówił wicemistrz olimpijski z 1980 roku i pierwszy zawodnik z bloku wschodniego w zawodowym pelotonie. Przyszłoroczny Tour de Pologne rozpocznie się 29 lipca i potrwa do 4 sierpnia. Kolarze do pierwszego etapu wystartują na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie dzień wcześniej odbędzie się prezentacja drużyn startujących w imprezie.



Uczestnicy Tour de Pologne 2023 przejadą ulicami gmin powiatu poznańskiego

Trasa inauguracyjnego odcinka ma liczyć 220 km i prowadzić będzie przez okoliczne gminy i powiaty, w tym także powiat poznański. – Wspólnie chcemy to wykorzystać, aby promować miejsca, przez które przejedzie peloton. Wkrótce powinniśmy poznać ostateczną wersję trasy – powiedział Jan Grabkowski. Na razie wiadomo, że meta pierwszego etapu znajdować się będzie

na Torze Poznań. – Transmisje z wyścigu prowadzimy od startu do mety. Można je oglądać m.in. na antenie Polsatu Sport i TVP Sport. Sygnał z wyścigu przekazujemy do 100 państw na całym świecie – zdradził Czesław Lang.

Tour de Pologne to jedna z najstarszych imprez kolarskich na świecie. Wstępne koncepcje przeprowadzenia wieloetapowej imprezy kolarskiej – wzoro-

wanej na coraz popularniejszym Tour de France – w odrodzonej i niepodległej Polsce pojawiały się już na początku lat 20-tych XX wieku. Ostatecznie pierwszą edycję imprezy zorganizowano w 1928 roku. Na starcie stanęło wówczas 71 kolarzy, którzy mieli do przejechania prawie 1500 km, podzielonych na 8 etapów. Wygrał Feliks Więcek. – Pierwsze wyścigi znacznie różniły się od

tych współczesnych. Etapy były o wiele dłuższe, często na dystansie ok. 300 km, kolarze notorycznie łapali gumy na szutrowych drogach, a w celu zaspokojenia głodu przerywali jazdę, by skorzystać z przygotowanych posiłków – podaje Wikipedia. Do 1992 roku Tour de Pologne posiadał status wyścigu amatorskiego. Po tym jak jego organizatorem został Czesław Lang, impreza stała się w pełni zawodowa i obecnie jest zaliczana do najbardziej prestiżowych w sezonie kolarskim. Dzięki temu startują w niej najmocniejsze grupy zawodowe, skupiające prawdziwą kolarską elitę.

Od tamtego czasu imponująco prezentuje się także lista triumfatorów wyścigu. Są na niej nawet mistrzowie świata, Francuz Laurent Brochard, Słowak Peter Sagan, Michał Kwiatkowski czy też Belg Remco Evenepoel. Ten ostatni po tęczącej koszulce sięgnął pod koniec września, wygrywając w imponującym stylu wyścig ze startu wspólnego w australijskim Wollongong. W równie imponującym stylu ten obecnie 22-letni Belg, zwyciężył w Tour de Pologne. – Mamy opinię wyścigu, który kreuje nowe gwiazdy. Remco Evenepoel jest tego ostatnim przykładem – stwierdził Czesław Lang.

Tomasz Sikorski

MAJĄ ZDOLNĄ MŁODZIEŻ

W Stęszewie odbyły się mistrzostwa Polski w hokeju na trawie młodzieckich oraz młodzików. Do walki o medale stanęły po cztery najlepsze ekipy w kraju. W tym gronie nie zabrakło drużyn z powiatu poznańskiego. W rywalizacji chłopców znakomicie zaprezentowali się gospodarze turnieju. Młodzi laskarze Lipna Stęszew, bo o nich mowa, byli nawet o krok od wywalczenia złotego medalu, ale ze względu na gorszy bilans bramkowy musieli uznać wyższość UKS Ósemki Tarnowskie Góry.

W bezpośrednim pojedynku tych drużyn, ekipa z powiatu poznańskiego cały czas prowadziła 1:0, ale w samej końcówce rywale zdołali wyrównać. Jak się później okazało był to gol na wagę tytułu mistrza kraju. W dwóch pozostałych meczach zawodnicy Lipna nie dali większych szans swoim rywalom, ogrywając 10:0 Orleńską Sosnowiec i

3:0 Wartę Poznań. – Do pełni szczęścia zabrakło niewiele... Najważniejsze jednak, że styl i tempo naszej gry, szybkość na boisku, świetna komunikacja między zawodnikami i akcje wykończone bramkami sprawiły, że chłopcy zakończyli turniej z poczuciem świetnie wykonanego zadania – informuje strona klubu ze Stęszewa. Dodajmy, że najlepszym zawodnikiem turnieju został Jan Snela z Lipna.

W rywalizacji młodzieczek również nie zabrakło powiatowych akcentów, bo tam po srebro sięgnęły zawodniczki UKS SP5 Swarka, co nie było zresztą żadną niespodzianką, bo ten klub może być stawiany za wzór, jeśli chodzi o szkolenie młodzieży. Lepsze od zespołu ze Swarzędza okazały się tylko UKS Orleńskie Sosnowiec. W bezpośrednim starciu tych ekip padł remis 3:3. Brąz trafił do LKS Gąsawy, a czwarte miejsce zajął UKS II Orient Łozina. (ts)

SAMORZĄDOWCY GRALI W PIŁKĘ

Szósty raz w hali swarzędzkiej „Jedynki” odbył się Międzynarodowy Turniej Piłkarski Samorządowców o Puchar Starosty Poznańskiego. Tym razem do rywalizacji przystąpiło pięć zespołów, w tym jeden debiutant – reprezentacja powiatu tatrzańskiego. – Współpraca, integracja, partnerstwo to nasza podstawowa myśl w relacjach z samorządami, a tego typu spotkania jak najbardziej służą ich rozwijaniu – powiedział starosta poznański Jan Grabkowski. – Liczymy, że w przyszłym roku kolejna ekipa naszego partnera, powiatu bielskiego dołączy do sportowej rywalizacji – dodał.

Po wyrównanej, sportowej rozgrywce najlepsza okazała się reprezentacja gminy Komorniki, wyprzedzając gminę Tarnowo Podgórne oraz drużynę powiatu poznańskiego. Kolejne miejsca zajęli piłkarze naszych



FOT. MACIEJ PAWLIK

partnerskich samorządów czyli powiatu tatrzańskiego i Regionu Hanower. – Bardzo nam się tutaj podoba. Wprawdzie wyniki nie były dla nas najlepsze, jednak możliwość spotkania z kolegami była od tego ważniejsza – mówił Sebastian Ślusarczyk pracu-

jący na co dzień w Administracji Zdrowia Regionu Hanower. – Skąd znam język polski? Moi rodzice pochodzą stąd i przynajmniej raz w roku jesteśmy w Polsce u babci, u której zajadamy się pierogami – dodał.

Maciej Pawlik

LIDERKI ROZPOCZĘŁY SEZON, Z NOWYM TRENEREM I W ZMIENIONYM SKŁADZIE

Koszykarki UKS Lider Swarzędz zainaugurowały I-ligowy sezon. Jeszcze przed jego startem w ekipie z powiatu poznańskiego doszło do prawdziwej rewolucji kadrowej.

Najważniejsza zmiana nastąpiła na stanowisku trenera, bo z klubem pożegnała się Anna Talarczyk, która po kolejnym znakomitym sezonie w wykonaniu Liderki postanowiła przyjąć ofertę z GTK Gdynia, gdzie jest asystentem w Ekstraklasie Kobiet i pierwszym szkoleniowcem w ILK i U19 kobiet. – To ogromna nobilitacja zarówno dla niej, jak i dla całego naszego klubu. Trener Anna Talarczyk pracowała w Swarzędzu od samego początku, przez trzyna-



FOT. UKS LIDER SWARZĘDZ

ście lat. Przez jej ręce przewinęło się mnóstwo koszykarek. Wszystkie największe sukcesy klubu są z nią związane. W tym przypadku nie mówimy zatem żegnaj tylko do

widzenia, ponieważ dla Pani Trener drzwie w naszym klubie zawsze będą otwarte – zapewnia Marcin Madanowski, dyrektor sekcji. W takiej sytuacji pierwszym trenerem

został Tomasz Eichert, który ma do dyspozycji praktycznie zupełnie nowy zespół. – Z poprzedniego sezonu zostały tylko Magdalena Wojdalska i Marta Wdowiuk. Wspierają je Magdalena Pisera i Magdalena Ratajczak, które przyszedły z Tęczy Leszno oraz wypożyczona z Konina, Kamila Rogulska. Do koszykówki wróciła także wychowanka Liderki, Aleksandra Kucharska – wylicza Marcin Madanowski.

Poza nimi skład uzupełnią młode wychowanki klubu: Karolina Maj, Nicole Owczarz, Anna Majchrzak, Martyna Kupczyk, Martyna Łuczak, Liwia Cabańska, Karolina Stańczewska oraz Aleksandra Kubiak. – Cel na ten sezon jest taki, aby wprowadzić

na I-ligowy poziom jak najwięcej młodych zawodniczek – dodaje. I to się udaje, bo już w pierwszym spotkaniu, na wyjeździe z MUKS Poznań, zadebiutowały aż cztery zawodniczki Liderki.

To spotkanie zakończyło się wygraną rywalek 65:52, ale inauguracja we własnej hali wypadła już znacznie lepiej. Ekipa z powiatu poznańskiego pewnie bowiem pokonała Widzew Łódź 77:54. I w tym spotkaniu młodzież dostała swoją szansę, a kibice byli świadkami kolejnych dwóch I-ligowych debiutów. W przerwie tego meczu podziękowano również Viktorii Flaszak oraz Martynie Urbaniak, które postanowiły zakończyć swoją przygodę z koszykówką. (ts)